



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1555)

82. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 6 maja 2010 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu
(druk senacki nr 864, druki sejmowe nr 2894, 2912)

(Początek posiedzenia o godzinie 13 minut 30)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam panią Monikę Smoleń, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego; witam pana Celedę, radcę ministra – już parokrotnie mieliśmy okazję gościć pana w naszym gronie. Witam też prorektora Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, pana Andrzeja Syskę. Witam również panów senatorów.

Zgodnie ze zwyczajem oddaję głos pani minister, ponieważ ustawa jest przedłożeniem rządowym.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Monika Smoleń:**

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Dzisiejsze spotkanie dotyczy rządowego projektu ustawy o nadaniu Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu nowej nazwy, nazwy: Uniwersytet Artystyczny. Jak już wcześniej mówiliśmy, jest to wśród osiemnastu uczelni artystycznych, dla których organizatorem jest minister kultury, drugi taki przypadek. Pierwsza zmiana miała miejsce w roku 2008, zmieniono wtedy nazwę Akademii Muzycznej w Warszawie na „Uniwersytet Muzyczny imienia Fryderyka Chopina”. Dzisiaj zaś mówimy o Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym z 27 lipca 2005 r. pozwala na zmianę nazwy na „uniwersytet” uzupełnionej o odpowiedni przymiotnik, przy czym uzależnia to od posiadania przez uczelnię uprawnień do nadawania tytułów doktorskich w przynajmniej sześciu dyscyplinach, w tym czterech uprawnień w zakresie nauk objętych profilem uczelni. W przypadku Akademii Sztuk Pięknych...

Może ja najpierw powiem, dlaczego niektóre uczelnie chcą zmieniać nazwy z „akademia” na „uniwersytet”. Otóż myślę, że w dużej mierze związane to jest z bardzo szybkim rozwojem szkolnictwa niepublicznego, prywatnego. Mamy kilka szkół, instytucji prowadzących działalność edukacyjną, które nie mają uprawnień szkół publicznych, ale w nazwie mają słowo „akademia”. Przykładem jest chociażby Aka-

demia Filmowa prowadzona przez pana Lindę. Tak że taka zmiana jest ważna dla podniesienia prestiżu, a także w kontekście współpracy międzynarodowej.

Jeżeli chodzi o Akademię Sztuk Pięknych w Poznaniu, to spełnia ona wymogi stawiane przez ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym, bo posiada uprawnienia do nadawania tytułu doktora i tytułu doktora habilitowanego w nawet więcej niż sześciu dyscyplinach. Uprawnienia nadawania tytułu doktora i doktora habilitowanego w zakresie sztuk plastycznych posiadają Wydział Malarstwa, Wydział Rzeźby i Działań Przestrzennych, Wydział Grafiki, Wydział Komunikacji Multimedialnej – który poza uprawnieniem do nadawania tytułu doktora w dyscyplinie sztuk pięknych posiada uprawnienie nadawania także tytułu doktora i doktora habilitowanego w dyscyplinie sztuk projektowych – a także Wydział Architektury i Wzornictwa, który również posiada uprawnienia do nadawania tytułu doktora sztuk plastycznych w zakresie sztuk projektowych oraz tytułu doktora habilitowanego sztuk plastycznych w zakresie sztuk projektowych.

Zmiana nazwy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu została poparta wolą senatu uczelni w dniu 4 maja 2009 r. Projekt podlegał także szerokim konsultacjom społecznych, między innymi został przedstawiony do opinii Parlamentowi Studentów Rzeczypospolitej oraz Krajowej Reprezentacji Doktorantów, Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego, Państwowej Komisji Akredytacyjnej, Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów, Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich i Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Żaden z wymienionych przeze mnie podmiotów nie zgłosił zastrzeżeń do tej ustawy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Poproszę pana legislatora o opinię.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Szymon Giderewicz:**

Dziękuję bardzo.

Szymon Giderewicz, legislator w Biurze Legislacyjnym.

Ustawa nie budzi zastrzeżeń legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, żeby może trochę rozwinąć to, co zostało powiedziane... Pierwsza sprawa jest taka, że trochę byłem zaskoczony kolejnością podmiotów, z którymi były prowadzone konsultacje społeczne. Akurat w tej sprawie Parlament Studentów RP i Krajową Reprezentację Doktorantów ja bym wymienił raczej na końcu, bo zasadnicza właściwość w tej mierze należy do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. No ale to tylko taki dodatek...

Proszę państwa – tu zwracam się szczególnie do panów senatorów, którzy drugą kadencję pełnią swoje funkcje w Komisji Nauki, Edukacji i Sportu – jak pamiętacie, pierwsza duża dyskusja na temat zmiany nazwy, zresztą przeprowadzona w warunkach

pewnego sporu, dotyczyła nazwy Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Wtedy spieraliśmy się, czy te wymagane cztery dyscypliny – lub sześć – mogą się powtarzać, czy nie. No, precedens został popełniony, a więc się powtarzają. Tutaj mamy sytuację podobną, bo w zasadzie mamy dwa uprawnienia w zakresie sztuk projektowych i cztery uprawnienia w zakresie sztuk pięknych. Chcąc państwu przedstawić szersze tło tego problemu, zapoznałem się z uchwałą Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów dotyczącą tego, ile jest tych dyscyplin w zakresie sztuk pięknych. Otóż jeśli chodzi o sztuki plastyczne, to są trzy takie specjalności: sztuki piękne, sztuki projektowe, konserwacja i restauracja dzieł sztuki. No, sztuki teatralne to odrębna w ogóle dziedzina. Sztuki muzyczne – kolejna.

Muszę powiedzieć, że przy okazji – i tutaj zwracam się do pana legislatora – natknąłem się na pewien problem natury legislacyjnej. Otóż w uzasadnieniu rządowym tego projektu ustawy jest przywołany „Monitor Polski” nr 79 poz. 1120 – to jest ten, którą mam przed sobą – ale także „Monitor Polski” z 2008 r. nr 97 poz. 843, no i okazało się, że w systemie Lex nie istnieje taka pozycja. A więc powstaje problem, czy to uzasadnienie nie jest w tym zakresie wadliwe.

Chciałabym jeszcze uzupełnić to, co powiedziała pani minister, bo te kwestie zawsze są, w drodze pytań, analizowane przez naszą komisję. Otóż niezależnie od sześciu uprawnień do doktoryzowania Akademia Sztuk Pięknych w Poznaniu posiada sześć uprawnień habilitacyjnych. Czyli widać, że jest tam niezwykła siła.

Jeśli państwo pozwolą, to poprosilibyśmy pana rektora, żeby powiedział jeszcze parę zdań o szkole. To jest, jak myślę, właściwy na to moment.

Bardzo proszę, Panie Rektorze.

Prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu

Andrzej Syska:

Bardzo dziękuję za umożliwienie zabrania głosu.

Proszę państwa, pani minister bardzo wyczerpująco uzasadniła ten projekt. Ja rozumiem, że mogą pojawiać się różnego rodzaju wątpliwości, ale zwracam tu uwagę na to, o czym mówił pan przewodniczący komisji, pan senator, to znaczy na to, że mamy nie są tylko uprawnienia do nadawania stopnia doktora, ale również uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w każdej z tych jednostek, które akademia posiada.

W ubiegłym roku obchodziliśmy jubileusz dziewięćdziesięciolecia istnienia. Nasza akademia to jedna z najstarszych uczelni artystycznych w Polsce, jej korzenie sięgają 1919 r. Powiem szczerze, że w naszym środowisku inicjatywa zmiany nazwy wiązała się również z tym jubileuszem, to znaczy uznaliśmy, że to jest ten moment, kiedy warto dotychczasowy dorobek, osiągnięcia Akademii Sztuk Pięknych, docenić.

Naszym zdaniem spełniamy wszelkie warunki przewidziane ustawą, żeby móc z takim wnioskiem wystąpić. Do tego wniosku zostały dołączone pisma z poparciem różnych instytucji i różnych organów. No, takie są oczekiwania i potrzeby środowiska. Mamy uzgodnione również stanowisko z kolegium rektorów uczelni publicznych miasta Poznania, uzgadnialiśmy je także z Akademią Muzyczną w Poznaniu.

Byłoby wspaniale, gdyby dziewięćdziesięcioletnia tradycja akademii mogła być przypieczętowana również przychylnym stanowiskiem i decyzją Wysokiego Senatu. Bylibyśmy w takim wypadku piątym uniwersytetem w Poznaniu, po Uniwersytecie imienia Adama Mickiewicza, Uniwersytecie Medycznym, Uniwersytecie Przyrodni-

czym i Uniwersytecie Ekonomicznym. Wydaje się, że skala naszej uczelni... Ja państwu, którzy może nie są zorientowani, przypomnę tylko, że w tej chwili jesteśmy, ze względu na liczbę studentów, liczbę profesorów zatrudnionych w akademii, liczbę wydziałów, którymi dysponujemy, największą publiczną uczelnią artystyczną w Polsce. To są argumenty najbardziej oczywiste.

O innych argumentach mówiła tutaj pani minister. Konkurencja na rynku, to, że my w tej chwili prowadzimy bardzo rozbudowaną współpracę międzynarodową, powoduje, że w całym systemie musimy funkcjonować z nazwą adekwatną do potencjału uczelni. A ta nazwa, która funkcjonowała przez kilkanaście ostatnich lat – z której bardzo się kiedyś cieszyliśmy – niestety nie jest już adekwatna do potencjału uczelni. Nie tylko w Polsce, ale i – a może przede wszystkim – za granicą jest ona odbierana jako nazwa przysługująca uczelniom mającym nieco niższy status i standard.

A więc takie są działania i motywy, które stoją za naszym wnioskiem.

Bardzo proszę, gdyby były jakieś pytania szczegółowe, będę starał się na nie odpowiedzieć.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Rektorze, ja mam dwa pytania.

Pierwsze: czy wam nie żal tej pięknej starej nazwy?

**Prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu
Andrzej Syska:**

Oczywiście, że żal nam tej nazwy, bo ona jest bardzo, że tak powiem, żywa w tradycji instytucji kulturalnych i uczelni zajmujących się kulturą w Polsce. Ale świat idzie do przodu. Tak jak powiedziałem, my w tej chwili mamy umowy międzynarodowe podpisane z ponad pięćdziesięcioma partnerami, i to praktycznie z Europy i całego świata, a dla takich podmiotów, jak mówiłem wcześniej, nazwa „akademia” często może być myląca. W samej Warszawie jest pewnie kilkadziesiąt instytucji, które posługują się nazwą „akademia”, tak samo jest w Poznaniu. Powoduje to – wiemy to już z doświadczenia, z praktyki – różne kłopoty i zamieszanie. Często nawet bardzo długie, żmudne wyjaśnienia nie zadowolają naszych partnerów, bo oni cały czas postrzegają nas w grupie uczelni niższej rangi. A przecież przez dziewięćdziesiąt lat wypracowaliśmy sobie chyba naprawdę dosyć wysoką rangę i dobrą pozycję. Chcielibyśmy tę rangę podtrzymać i jeszcze uprawomocnić ją zmianą nazwy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Rektorze, skoro na dziewięćdziesięciolecie zmieniacie nazwę, to co planujecie na stulecie?

**Prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu
Andrzej Syska:**

To jest początek tej drogi do stulecia. No, tradycja... Myślę, że nie będzie potrzeby zmiany działań, na pewno uczelnia będzie się rozrastała i będzie próbowała wprowadzać do swojej struktury nowe wydziały adekwatne do tej nowej nazwy, którą

moglibyśmy uzyskać. I na tym na razie nasze aspiracje się kończą. Niemniej one wynikają również z zapisów ustawy, to znaczy my w tej chwili spełniamy warunki, aby zostać uniwersytetem z przymiotnikiem.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Józef Bergier. Bardzo proszę.

Senator Józef Bergier:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tym razem nie mam żadnych wątpliwości, że uczelnia, która występuje o zmianę nazwy, spełnia wszelkie niezbędne do tego wymogi. Ale tak z ciekawości, a może także dla podkreślenia w dyskusji wielkości – tak bym to określił – tej uczelni chciałbym zapytać pana rektora o liczbę studentów i liczbę samodzielnych pracowników naukowych zatrudnionych tam jako w podstawowym miejscu pracy. Jaki jest w tej grupie pracowników zatrudnionych w podstawowym miejscu pracy udział procentowy samodzielnych pracowników z zagranicy? I czy jest jakiś kraj, który pod tym względem, że tak powiem, się wyróżnia?

Prorektor Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu

Andrzej Syska:

Jeżeli chodzi o liczbę studentów, to dobijamy do liczby półtora tysiąca, to znaczy w tej chwili to jest liczba tysiąca czterystu kilkudziesięciu studentów. Jeśli chodzi o liczbę samodzielnych pracowników naukowych z tytułem profesora bądź profesora Akademii Sztuk Pięknych, to na naszej uczelni jest ponad sto takich osób. A jeżeli chodzi o tych pracowników, dla których akademia byłaby podstawowym miejscem pracy, a pochodzących z zagranicy, to są to pojedyncze przypadki. My na naszej akademii praktykujemy to, że zapraszamy często wykładowców, profesorów z innych krajów jako artystów wizytujących, profesorów wizytujących, a więc przyjeżdżają oni na pobyty kilkutygodniowe, kilkumiesięczne. Takie rozwiązanie wynika ze struktury i ze specyfiki kształcenia w tym obszarze, w którym pracujemy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Piotr Wach.

Senator Piotr Wach:

Chciałbym wyrazić poparcie dla wniosku. On właściwie spełnia wszystkie wymagane warunki. Jeżeli uczelnia życzy sobie nazywać się uniwersytetem, a są po temu wyraźne wskazania i taka tendencja istnieje, a przede wszystkim są spełnione warunki, ponadto wszyscy się na to zgodzili, to my powinniśmy to jak najbardziej poprzeć.

Rzeczywiście była dyskusja co do tego, jak liczyć jednobrzmiące uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, ale ja rozumiem, że tu liczą się papierki. Jeśli ma się dziesięć papierków, a każdy z nich oznacza uprawnienie, to znaczy, że ma się dziesięć uprawnień, zwłaszcza że na ogół są one, że tak powiem, realizowane na różnych wydziałach.

O ile dobrze pamiętam, pierwszą artystyczną uczelnią, której sprawę w podobnym kontekście rozpatrywaliśmy, była warszawska Akademia Muzyczna. Wtedy również ten tok omawialiśmy.

Tutaj trzeba właściwie gratulować jubileuszu, życzyć jeszcze wspanialszego za dziesięć lat, no i poprzeć ten wniosek o zmianę nazwy. I tyle. Tak że życzymy wszystkiego najlepszego akademii, a przyczynić się możemy do tego w ten sposób, że uchwalimy tę ustawę, co będzie zgodne z wolą środowiska naukowego uczelni.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że wyczerpaliśmy dyskusję.

Oczywiście pozostaje zapisane to nieszczęsne słowo „nauk”... No ale nie wracamy do tego tematu, jesteśmy w bardzo pozytywnym nastawieniu.

Myślę, że możemy przystąpić do głosowania.

A, ja muszę jeszcze powiedzieć, że moja macierzysta uczelnia, AGH, też powstała w 1919 r. Nie wiem co prawda, w którym miesiącu państwa uczelnia... Co do AGH, to marszałek Piłsudski podpisał dekret w jej sprawie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, co zresztą dało taki ciekawy efekt, że zorganizowany w ubiegłym roku, po raz pierwszy, jubileusz AGH odbywał się właśnie na UJ – żeby podkreślić ten fakt związany z Piłsudskim.

Proszę państwa, zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem ustawy? Dodam, że bez poprawek, żeby to było jasne. Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, jeśli chodzi o sprawozdawcę, to nie wiem... Pan senator Bergier albo pan senator Wach...

(*Głos z sali: Senator Bergier...*)

Dobrze, pan senator oczywiście się zgadza.

Ja jeszcze tylko mam jedną prośbę do pana legislatora, żeby sprawdził w uzasadnieniu rządowym, co to za akt prawny został tam przywołany. Chcielibyśmy mieć co do tego pełną jasność.

Proszę państwa, pozostaje mi pogratulować i życzyć dalszych sukcesów panu rektorowi i uczelni, którą reprezentuje, a pani minister i panu radcy podziękować za obecność oraz za wyczerpujące informacje.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo dziękuję.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 51*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851